

Chłopiec do bicia

Sądząc z listów, jakie otrzymuje redakcja „PAUzy Akademickiej”, a także z opinii zasłyszanych w korytarzach polskich uczelni, najbardziej ostatnio krytykowaną instytucją w dziale „nauka” jest Narodowe Centrum Nauki. Bardziej nawet niż zespół ludzi w gmachu przy ulicy Kruczej. Nietrudno zrozumieć dlaczego. To przecież instytucja, której działanie dotyka bezpośrednio większość ludzi zajmujących się w Polsce badaniami naukowymi. I to instytucja o bardzo niewdzięcznej roli „kasjera”, którego wyroki mogą zdecydować o byciu albo nie byciu niejednego badacza.

Działalność NCN jest więc obserwowana niezwykle dokładnie, bo prawie każdy z nas ma lepsze lub gorsze doświadczenia w kontaktach z tym urzędem.

Ponieważ zaś ostatnio tylko mniej niż 15 procent projektów otrzymuje finansowanie, trudno się dziwić rozgoryczeniu. Nie chcę przez to w żadnym wypadku powiedzieć, że narzekają wyłącznie ci, którzy grantu nie otrzymali. Chociaż być może są oni głośniejsi.

Zarzuty, które występują najczęściej, dotyczą procedur stosowanych przy rozpatrywaniu wniosków o granty. Powiedziałbym nawet, że nie samego systemu, który te procedury ustalił, tylko ich „implementacji”, a więc formalnego podejścia do (przynajmniej – nieuniknionych) pomyłek ze strony wnioskodawców.

Powstający konflikt streściłbym następująco:

Z jednej strony urzędnik NCN-u ma w zasadzie rację: jeżeli projekt został przygotowany niepoprawnie, projektodawca winien go poprawić. Formalne wymagania muszą przecież być spełnione. Po pierwsze dlatego, że porządku należy przestrzegać, po drugie urzędnik jest za to odpowiedzialny i za niestosowanie się do ustalonych zasad może zapłacić swoją posadą.

Z drugiej strony trzeba jednak wziąć pod uwagę, że uczeni to bardzo specyficzna grupa ludzi: indywidualiści, którzy nie poddają się łatwo rygorom. Przecież myślenie kontrowersyjne, w opozycji do zastanych paradygmatów, jest właśnie

dla nich wielką wartością. Taki człowiek uważa, że skoro przedstawił bardzo dobry pomysł, to formalne niedostatki nie powinny powodować jego odrzucenia. Żąda więc elastyczności w egzekwowaniu wymagań formalnych.

Tak to widać, że mamy autentyczny konflikt. Może nie na miarę greckiej tragedii, ale jednak trudny do rozwikłania, bo obie strony mają swoje racje.

Narzucająca się myśl, że wystarczy po prostu, aby NCN podchodziło bardziej wyrozumiale do kwestii uchybień formalnych, rozbija się – jak słyszymy – o możliwości kadrowe. Kierownictwo Centrum argumentuje, że obciążenie pracowników NCN-u jest znacznie większe niż w innych renomowanych agencjach rozdzielających fundusze na naukę. Sądząc z podawanych liczb, to pewno jest prawda i w oczywisty sposób utrudnia pracę: urzędnik zavalony sprawami do załatwienia nie ma ochoty pochylać się z troską nad każdym pojedynczym projektem.

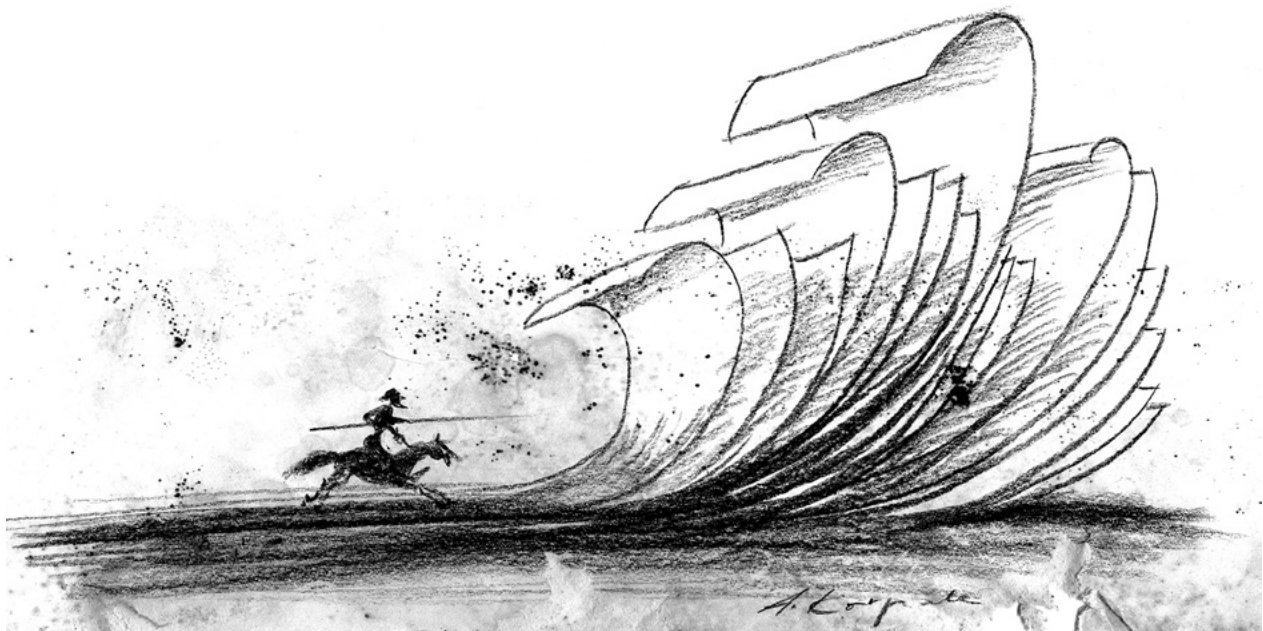
Z drugiej strony widać wyraźnie, że rośnie liczba niezadowolonych. A przecież NCN nie zostało utworzone po to, żeby kreować niezadowolenie z systemu przyznawania grantów, tylko wręcz przeciwnie.

Może jakimś rozwiązaniem byłoby zwołanie „okrągłego stołu”, przy którym reprezentanci obu stron zasiądą i w (możliwie) spokojnej dyskusji zastanowią się, co można zmienić, aby konflikt przynajmniej złagodzić. Bo coraz częściej słyszę pytanie o tabakierę i nos. Myślę, że PAU mogłaby być dobrym miejscem takiego spotkania (które oczywiście trzeba wcześniej dokładnie przygotować).

Aby nie było zbyt ponuro, na zakończenie pewna pociecha dla kierownictwa NCN.

W *Żywocie Aleksandra Wielkiego* Plutrach wspomina, że w pewnym momencie przyjaciele króla, mając dość wypraw i ciągłych marszów, zaczęli królowi złorzeczyć i psuć jego dobrą sławę. Aleksander przyjmował to spokojnie, mówiąc, że taki jest los królów – za dobrodziejstwa otrzymywać złe słowa.

ABBA



Rys. Adam Korpak

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.